

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 maja 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa D. K. przeciwko J. M. o zapłatę kwoty 5 069, 74 złotych:

- zasądził od J. M. na rzecz D. K. kwotę 5 069, 74 złotych z ustawowymi odsetkami od:

- a) kwoty 300 zł od dnia 1.09.2013 roku do dnia zapłaty,
- b) kwoty 300 zł od dnia 1.10.2013 roku do dnia zapłaty,
- c) kwoty 300 zł od dnia 1.11.2013 roku do dnia zapłaty,
- d) kwoty 300 zł od dnia 1.12.2013 roku do dnia zapłaty,
- e) kwoty 300 zł od dnia 1.01.2014 roku do dnia zapłaty,
- f) kwoty 300 zł od dnia 1.02.2014 roku do dnia zapłaty,
- g) kwoty 300 zł od dnia 1.03.2014 roku do dnia zapłaty,
- h) kwoty 300 zł od dnia 1.04.2014 roku do dnia zapłaty,
- i) kwoty 300 zł od dnia 1.05.2014 roku do dnia zapłaty,
- j) kwoty 300 zł od dnia 1.06.2014 roku do dnia zapłaty,
- k) kwoty 300 zł od dnia 1.07.2014 roku do dnia zapłaty,
- l) kwoty 300 zł od dnia 1.08.2014 roku do dnia zapłaty,
- m) kwoty 300 zł od dnia 1.09.2014 roku do dnia zapłaty,
- n) kwoty 300 zł od dnia 1.10.2014 roku do dnia zapłaty,
- o) kwoty 300 zł od dnia 1.11.2014 roku do dnia zapłaty,
- p) kwoty 300 zł od dnia 1.12.2014 roku do dnia zapłaty,
- q) kwoty 269,73 zł od dnia 1.01.2015 roku do dnia zapłaty;

- oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

- zasądził od J. M. na rzecz D. K. kwotę 1 517 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

a) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nienależytą ocenę istoty sprawy, a mianowicie podstawowego stosunku prawnego łączącego strony, którego następnie dotyczyła ugoda z dnia 22 kwietnia 2013 r., a także pominięcie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu dotyczącego podważenia wysokości świadczeń wskazanych w pozwie i bezpodstawnego uznania tej kwestii jako bezspornej;

b) naruszenie prawa materialnego, a to art. 917 k.c. poprzez przyjęcie, że ugoda zawarta w niniejszej sprawie stanowi samoistną podstawę roszczenia w sytuacji, gdy ugoda - zgodnie z w/w przepisem - może regulować prawa i obowiązki

stron w ramach istniejącego już stosunku prawnego między stronami, a ponadto art. 411 pkt 2 k.c. poprzez uznanie zasadności roszczenia powoda w sytuacji, gdy roszczenie to obejmuje zwrot świadczeń, których pełnienie czyniło zadość zasadom współżycia społecznego.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Już na wstępie należy wskazać, iż przedmiotowa sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c. (...) uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył zasady zawartej w art. 233 § 1 k.p.c., który nakazuje, aby sąd oceniał wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Rejonowy wydając wyrok wziął pod uwagę zebrane dowody i przeanalizował je, wskazując, jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena Sądu pierwszej instancji nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W apelacji skarżąca polemizuje jedynie z ustaleniami Sądu Rejonowego i przedstawia własną interpretację zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje również rozważania prawne Sądu pierwszej instancji. Nie zasługiwał zatem na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 917 k.c.

Należy mieć na względzie, że konkubinaty jest prawnie nieuregulowaną trwałą wspólnotą życiową mężczyzny i kobiety, której cechą charakterystyczną jest między innymi wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego. W obowiązującym prawie brak jest uniwersalnej podstawy rozliczeń konkubinatu i dlatego powszechnie przyjęło się, że przyjęcie prawnej podstawy rozliczenia jest uzależnione od konkretnego stanu faktycznego istniejącego w trakcie trwania związku. Istotne jest, że skoro konkubinaty jest instytucją prawnie indyferentną, to możliwe jest regulowanie określonych kwestii majątkowych pomiędzy konkubentami w dowolny sposób - także w drodze czynności prawnych, w tym umowy, którą zaliczyć należy do tzw. umów nienazwanych. Jej treść wyznacza art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierając umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości

(naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Nadmienić przy tym należy, że przepisy prawa nie wymagają dla ważności takiej umowy formy pisemnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego z zasad doświadczenia życiowego wynika, że w quasi „rodzinnych” stosunkach umowy zawierane są zazwyczaj ustnie lub wręcz per facta concludentia, zaś do interpretacji stosunków między stronami zastosowanie znajduje art. 65 § 1 i 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy zatem słusznie wskazał, że pomiędzy stronami istniała umowa regulująca ich stosunki majątkowe w ramach łączącego je konkubinatu, która przewidywała równy podział wydatków ponoszonych na bieżące potrzeby. Umowa ta w swojej treści w żaden sposób nie sprzeciwia się właściwości tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, a nadto została przez pozwaną zawarta dobrowolnie. Po zakończeniu konkubinatu natomiast, celem dokonania rozliczeń ponoszonych wydatków, strony zawarły ugodę pozasądową czyniąc względem siebie wzajemne ustępstwa w ramach istniejącego między nimi pierwotnego stosunku prawnego. Zgodnie bowiem z art. 917 k.c. istotą i celem ugody jest czynienie sobie wzajemnie ustępstw w zakresie oczekiwanych rezultatów stosunku prawnego, likwidacja konfliktu na drodze kompromisu. Pozwana zobowiązała się do zwrotu obciążającej ją części wydatków dając tym samym wyraz uznaniu roszczenia powoda co do samej zasady, jak i wysokości. Ustępstwem ze strony powoda było natomiast wyrażenie zgody na rozłożenie należnego od pozwanej świadczenia na raty.

Przechodząc do analizy zarzutu naruszenia art. 411 pkt 2 k.c., to również należało uznać go za niezasadny. Powyższy przepis znajduje zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie; w takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Jednocześnie o tym, czy świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego decyduje każdorazowo całokształt okoliczności konkretnego przypadku. Przesłanka zgodności z zasadami współżycia społecznego i czynieniu im zadość odwołuje się do systemu wartości i ocen, dlatego powinna być ona dokładnie badana w każdej sytuacji faktycznej związanej z jej podniesieniem. Nie będzie więc można żądać zwrotu świadczenia, gdy odpowiada ono obowiązkowi akceptowanym przez społeczeństwo lub też przyjętym zwyczajom postępowania.

Z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika, iż pozwana jest osobą młodą, zdrową, nie wymagającą szczególnej opieki i zdolną do podjęcia pracy zarobkowej. Nadto, pozwana wyraziła zgodę na takie ukształtowanie stosunków majątkowych w ramach istniejącego między stronami konkubinatu, w którym to powód ponosił bieżące koszty wspólnego utrzymania, dokonywał ich kalkulacji w formie tabeli, a następnie rozdzielał je na połowę pomiędzy siebie, a pozwaną. Pozwana miała świadomość takiego sposobu rozdziału wydatków i dobrowolnie go zaakceptowała. Nie sposób uznać w takiej sytuacji, by tylko i wyłącznie powód zobowiązany był do ponoszenia ciężaru utrzymywania wspólnie prowadzonego przez nich gospodarstwa domowego. Na powodzie nie ciążył również obowiązek quasi-alimentacyjny wobec pozwanej. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że sytuacja pozwanej uzasadniała udzielenie jej ochrony w kontekście zasad współżycia społecznego.

Konkludując, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł natomiast na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.)